

Nowohucka trasa rowerowa Velo Huta

Velo Huta to nowohucki szlak rowerowy opracowany przez Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta w 2021 z okazji 30-lecia działalności tej instytucji kultury. Na trasie można podglądać bocianie gniazdo, zobaczyć wieżę Eiffla, najbardziej tajemniczy z krakowskich kopców, dojechać do nowohuckiej Krainy Wielkich Jezior i truskawkowego zagłębia. Warto się nią przejechać z całą rodziną i odkryć nieznane zakątki Nowej Huty.

Velo Huta składa się z dwóch pętli: Małej liczącej 20 km i Dużej, na którą trzeba przygotować nieco lepszą formę, liczącej aż 60 km. Trasa jest idealną propozycją na rodzinne i aktywne spędzenie wolnego czasu oraz odkrywanie

mniej znanego oblicza Nowej Huty — prowadzi przez jej ciekawe zaułki, atrakcyjne przyrodniczo i krajobrazowo miejsca, z dala od ruchliwych tras ruchu samochodowego (wycieczkę można zorganizować nawet w towarzystwie małych rowerzystów).

Szlak promuje atrakcyjny sposób spędzania wolnego czasu, alternatywę dla transportu samochodowego oraz zadbanie o zdrowie i kondycję fizyczną. Dzięki zróżnicowaniu odcinków na trasie przejażdżka sprawi frajdę zarówno mniej doświadczonym rowerzystom, jak i zawodowcom (przypomnijmy, że tzw. Duża Pętla to propozycja kilkugodzinnej już jazdy blisko 60-kilometrowym szlakiem okrążającym całą Nową Hutę). Dzięki takiej atrakcyjnej lekcji historii młodzi nowohucianie dowiedzą się, że Nowa Huta to nie tylko Aleja Róż i Park Ratuszowy, ale także bocianie gniazda, zielone wierzby, piękne jeziora i krajobraz zupełnie inny od osiedlowego: *O Velo Huta przeczytałem chyba na Facebooku. Zaintrygował mnie ten projekt, bo lubimy z synem jazdę na rowerze. Nanieśliśmy na mapę punkty gpx i ruszyliśmy w drogę. Okazało się, że pojęcia nie miałem, jak duża jest Nowa Huta. Wspólnie odkryliśmy, że Przylasek Rusiecki, drewniane chaty Chałupki, piękne dworki ukryte w parkach, to ciągle nasza dzielnica — tak różna od stereotypowych blokowisk, z którymi się kojarzy mieszkańcom innych dzielnic. Pomimo faktu, że mieszkam w Nowej Hucie od urodzenia to poza blokami, głównie kojarzę ją z Łąkami Nowohuckimi, Teatrem Ludowym i Placem Centralnym. W życiu opowiadając komuś o mojej dzielnicy nie wspominałbym o Nowohuckiej Krainie Wielkich Jezior czy Zagłębiu Truskawkowym. Moim zdaniem każdy Nowohucianin, a nawet każdy Krakowianin powinien przejechać chociaż fragmentem Velo Huty — powiedział nam Pan Jacek, który latem zeszłego roku przejechał trasę razem ze swoim 12-letnim synem.*

Dodatkowo, podczas jazdy na rowerze można wziąć udział w fantastycznej grze — w niewielkiej odległości od szlaku organizatorzy przygotowali 13 skrytek geocachingowych, czyli elementów gry terenowej dla osób z dostępem do odbiornika GPS.

Już niedługo, bo 15 maja (niedziela) nad Zalewem Nowohuckim odbędzie się uroczyste świętowanie pierwszych urodzin trasy. W związku z tym Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza na rodzinny, rowerowy piknik, który rozpocznie niezwykła rowerowa parada wokół Zalewu z udziałem Orkiestry Na Dużym Rowerze i cyrkowców (m.in. z Klubu 303 Ośrodka Kultury) na wymyślnych rowerach. Podczas pikniku będzie można skorzystać z wielu atrakcji, m.in.: posłuchać koncertów, zobaczyć pokazy trialowe, wziąć udział w konkursach i animacjach.

Opis szlaku i jego atrakcji, mapę przebiegu i ślady gpx obu pętli można pobrać ze strony <https://krakownh.pl/velohuta>.

Szczegóły niedzielnej imprezy na plakacie, który znajduje się na str. 6 naszej gazety.

Fot. Jacek Martini-Kielan
Time2Time

